

# Tawerna – Łydka Grubasa

Harr, harr, harr, to jest piracki bar!  
Hej, w pirackiej tawernie,  
Gdzie papugi gównem wali,  
O godzinie siedemnastej oko mi wydłubali  
Całą noc piłem gin, obudziłem się rano,  
Nie pamiętam co się stało,  
Dziś mam nogę drewnianą,  
Nie pamiętam co się stało,  
Dziś mam nogę drewnianą!  
Harr, harr, harr, to jest piracki bar,  
Harr, harr, harr, załogi słysząc gwar  
Harr, harr, harr, to jest piracki bar,  
Harr, harr, harr, załogi słysząc gwar  
Każdy pirat, co w tawernie  
Pije dzisiaj gin przy świecach,  
Ma papugę na ramieniu oraz gówno na plecach  
Marry z Honolulu, gdy nawciąga się tabaki,  
Pójdzie nocą pod podkłady,  
Będą bujać się hamaki,  
Pójdzie pod podkłady, będą bujać się hamaki!  
Harr, harr, harr, to jest piracki bar,  
Harr, harr, harr, załogi słysząc gwar  
Harr, harr, harr, to jest piracki bar,  
Harr, harr, harr, załogi słysząc gwar  
Siedemdziesiąt lat pływałem,  
Miałem w sumie cztery statki,  
Ale gówno zarobiłem –  
Wszystko zjadły mi podatki!  
Teraz kiedy śpiewam swoją pełną bólu szantę,  
Wiem – nie będę piratem,  
Bo zostanę milicjantem,  
Wiem – nie będę piratem,  
Bo zostanę milicjantem!  
Harr, harr, harr, to jest piracki bar,  
Harr, harr, harr, załogi słysząc gwar!  
Harr, harr, harr, to jest piracki bar,

Harr, harr, harr, załogi słychać gwar

Harr, harr!

Harr, harr!

Harr, harr! załogi słychać gwar



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych